

SŁOWO

WILNO, Sobota 24 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

MERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 35. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do roznieśnienia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DABROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowe — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosek St. Michałowski.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIRSK — Księgarnia Połeska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoznaczny na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz udeślanie milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 50 gr. W numerach świętecznych brak z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane bez ostrzeżenia numeru dowodowego 20 gr.

NIEPOKOJĄCY KOMUNIKAT P.A.T.'a

Gdy w czasie wyborów do sejmiku łotewskiego, na jesieni roku bieżącego zaszły znane wypadki antypolskie, zajęliśmy początkowo stanowisko wyczekujące, aż do chwili gdy się stało zupełnie jasnym, że nie są one objawem lokalnych nieporozumień i przebiegającego okresu wyborczego, a wyraźnie sprecyzowanym antypolskim kursem polityki świadomej swych celów. W grę zaangażowane zostały dwa czynniki: interes mniejszości polskiej na Łotwie, oraz prestige Rzeczypospolitej jako bezpośrednio zainteresowanego sąsiada.

Znany wszystkim dalszy rozwój wypadków doprowadził do rządowych enuncjacji pomiędzy Rygą i Warszawą. W enuncjacji tych Polska wyrażała maximum dobrej woli, wyrażonej przede wszystkim w przewlekłym i, naszym zdaniem, beznadziejnym oczekiwaniu na poprawę stosunków w Łatgalii. Już w poprzednich artykułach zarzucaliśmy naszej polityce zagranicznej, iż zasnania oczy na stan faktyczny i nie chce widzieć tego, co nam aż nadto w Rydze demonstrują: wyraźny wrogi, antypolski kurs. Sądziliśmy jednak, iż o ile rząd łotewski okaże się nadal wysoce nieustępliwy i lekceważący wobec stanowiska Polski, potrafimy w wytworzonej sytuacji wyjść zwycięsko i zmusić swego przeciwnika do respektowania interesów, od których zależą dobre sąsiedzkie stosunki.

Gdy więc nadeszła wiadomość podana przed kilku dniami z Rygi o rzekomem cofnięciu antypolskich zarządzeń i przychylniej odpowiedzi jaką dał minister oświaty Keninsz na memorandum frakcji polskiej — wzięliśmy ją za dobrą monetę — w przekonaniu, iż ciężkie napięcie pomiędzy obu państwami znajduje się w stadium likwidacji. W tej chwili zostaliśmy podwójnie zaskoczeni. Przedewszystkiem nadeszły niebawem sprzeczne wiadomości, które ob. iły pierwotną informację. Po drugiej wiadomości o której wspomnieliśmy wyżej pochodziła z urzędowej agencji polskiej PAT. Zachodzi więc przypuszczenie, iż albo korespondent naszej agencji urzędowej nie zorientował się w sytuacji, albo też oznacza ona pewnego rodzaju defensywę stanowiska naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wywiad, który zamieściliśmy dnia 20 stycznia z posłem na sejm łotewski p. Wł. Łapińskim zupełnie wyraźnie wskazuje na konsekwentnie antypolskie stanowisko rządu łotewskiego. Wynika zeń, iż władze łotewskie nie zamierzają naprawić wielkich szkód wyrządzonych kulturalno-oświatowym organizacjom polskim. Główne żądania zawarte w memorandum nie zostały uwzględnione. A przeciw mniejszość polska nie domaga się niczego więcej ponad przywrócenia status quo z okresu przedrepresyjnego. Otrzymałszy tymczasem szereg informacji z Dyneburga wskazujących na dalsze represje wobec mniejszości polskiej. Dalsze zwalnianie nauczycieli, procesy kościelne i t. d.

Naszym zdaniem gdyby istotnie dyplomacja polska zamierzała zadowolić się zdawkowym oświadczeniem łotewskiego ministra oświaty, przede wszystkim stanowisko jej skomentowałyby w Rydze jako objaw słabości, po drugie wyrażałoby nieobliczalne szkody interesom samej mniejszości polskiej na Łotwie. Tem większe właśnie, ile że cała sprawa przeniesiona została na forum międzynarodowe. Gdyby rząd polski nie ujął się w ogóle za sprawą Polaków na Łotwie, autorytet naszej tam mniejszości byłby w mniejszym stopniu zachwiany niż niespodziewane ich porzucenie na los administracji łotew-

Możliwość rekonstrukcji ministerjalnej w Anglii

Powodem nieporozumień w gabinecie ustawa o taryfie celnej

CZŁONKOWIE GABINETU ZACHOWUJĄ WOLNĄ RĘKĘ

LONDYN, (Pat). Jakkolwiek gabinet na dzisiejszym posiedzeniu nie zdołał doprowadzić do jednoznacznej konkluzji w sprawie raportu, dotyczącego bilansu handlowego, to jednak jest on głęboko przeświadczony o najwyższej doniosłości utrzymania jednolitej narodowej wobec powyższych zagadnień, w obliczu których stoi kraj i świat cały.

W związku z tem gabinet uważa, że jest konieczne wprowadzenie zmiany w dotychczasowej pracy ministerjalnej. Postanowiono wobec tego, że ministrowie, którzy nie mogą poprzeć konkluzji większości swych kolegów w sprawie taryfy i spraw analogicznych, będą mogli swobodnie wyrazić swą opinię ustnie i drogą głosowania. Gabinet, zasadniczo jednomyślny w stosunku do wszystkich innych spraw politycznych, sądzi, że decydując się na wprowadzenie wspomnianych poprawki, wyraża według najlepszej myśli wolę narodu w obecnych okolicznościach.

NOWY PRECEDENS PARLAMENTARNY

LONDYN, (Pat). Powzięta dziś przez gabinet brytyjski decyzja co do zachowania wolnej ręki przez każdego członka rządu przy debacie i głosowaniu w parlamencie nad projektem ustawy o powszechnej taryfie celnej stworzyła niebawo dotąd precedens, rzucając całą tradycję angielskich rządów parlamentarnych. Decyzja ta wywołała najwię-

ksze zdziwienie i komentowana jest jako dowód ostatecznych wysiłków Mac Donalda celem utrzymania obecnego gabinetu przy władzy, ale mimo tak wielkiego kompromisu widoki zachowania rządu jednolitej narodowej są słabe.

Powszechnie przypuszczają, że ostatecznym wynikiem głosowania frondujących ministrów przeciwko taryfie celnej będzie ustąpienie ich z rządu, gdyż nie jest do pomysłenia, aby mogli oni na dłuższą metę współdziałać z rządem, nastawionym na politykę protekcjonalizmu celnego o ile są zdecydowanymi zwolennikami wolnego handlu. Zraszą niema nawet wątpliwości, że Lloyd George zrobi swoje, aby odciągnąć liberalistów od obecnego gabinetu Mac Donalda.

SNOWDEN NA CZELE OPOZYCJI

LONDYN, (Pat). Szereg dzienników donosi dziś o możliwości nowego kryzysu w tonie gabinetu brytyjskiego, jak się zarysowała na tle polityki celnej Prawie pięciodzienne wczorajsze obrady gabinetu poświęcone b. ty w dużym stopniu sprawom taryfowym, ale porozumienie nie zostało w tonie gabinetu osiągnięte.

Członkami gabinetu, którzy w sposób jak najbardziej starożytny opierają się wprowadzeniu ogólnej taryfy celnej, są lord Snowden i minister oświaty Mac Lean, liberali, który miał zagrozić ustąpieniem.

Konserwatywni członkowie gabinetu zebrał się u lorda, aby się zorientować, czy możliwy jest kompromis albo iem większość parlamentarna pragnęłaby uniknąć zwłaszcza ustąpienia snowdena, który cieszy się w kraju wielką popularnością. Również ustąpienie Mac Leona uznane zostało za niepożądane, albowiem oznaczałoby to początek opadnięcia liberalistów od rządu i wzmocnienia opozycji Lloyd George'a.

Nota niemiecka DO LIGI NARODÓW

W SPRAWIE STOSOWANIA REFORMY ROLNEJ W POLSCE

GENEWA, (Pat). Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu niemieckiego, domagająca się na podstawie art. 12 traktatu o mniejszościach wpisania na porządek dzienny dzisiejszej sesji Rady Ligi sprawy stosowania reformy rolnej w Polsce. Jak wiadomo, niemiecki punkt widzenia sprowadza się do twierdzenia, że system przeprowadzenia reformy rolnej w Polsce dotykał interesów mniejszości niemieckich i nie był w zgodzie z traktatami mniejszościowymi.

SILVA RERUM

Znów w sposób niezwykle jaskrawo zostało poruszone nieślychanie poważne skomplikowane zagadnienie organizacji naszego szkolnictwa.

Il. Kurjer Codzienny (Nr. 21) zamieszcza artykuł dr. Kozubskiego, docenta U. J., który, opierając dane statystyczne, zarysowuje do prawdy niepokojące stosunki na wyższych uczelniach w Polsce.

Przedewszystkiem mamy potworny nadmiar słuchaczy szkół wyższych. O przeduludniu uniwersyteckiego świadczą następujące cyfry: na 10 000 mieszkańców w Niemczech wypada ponad 20 uczących się do szkół akademickich, we Francji 15 osób, w Italji 10, w Anglii 9 — podczas gdy w Polsce, mającej tak słabo rozwinięty przemysł i handel, przelo — poza zapotrzebowaniem urzędów i wolnych zawodów — nader małą chłonność absolwentów wyższych szkół, cyfra ta dostęga horrendalnej wysokości ponad 13 (13,3).

Zatrzymajmy się chwilę i zanalizujmy ogólną cyfrę studentów akademickich. Z ogólnej liczby 40 637 wypadła na uniwersytety 30 668, na politechniki 7 263, na inne szkoły akademickie 2 706.

W obrębie uniwersyteckich studiowało 20 279, kobiet 10 389. Z ogólnej liczby słuchaczy uniwersyteckich przypadło na poszczególne wydziały: na wydział teologiczny 981, na wydział prawny 11 090, na wydział filozoficzny 13 022, na wydział lekarski 4 198, na inne wydziały 1 374 (weterynaryjny 340, farmaceutyka 241, rolniczo i leśnictwo 674, sztuk pięknych 119).

Do ogólnej liczby słuchających na szkołach wyższych słuchaczy, dodajmy jeszcze należy: a) studujących na prywatnych szkołach akademickich, a to: 1. Uniwersytet Lubelski z 448 słuchaczami, 2. Wolna Wszechnica z 640 uczniami, 3. Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie z 1 667 słuchaczami, 4. Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego we Lwowie z 315 słuchaczami, 5. Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu z 701 słuchaczami, 6. Wyższe Studium Handlowe w Krakowie z 719 słuchaczami, 7. Szkoła Nauk politycznych w Warszawie z 901 słuchaczami czyli razem 5 391, b) studujących zagranicą. Pod tym względem brak, niestety, dat szczegółowych.

Pewną wskazówkę daje nam fakt, że w czasie od 1.VI 28 do 31.V 29, a więc w ciągu roku, wydano 3 957 paszportów na studia zagranicą, zaś 550 studentów obywateli polskich było na politechnice gdańskiej.

Niewątpliwie pewna liczba odpadnie z tego na dokształcenie, ale nie pomijamy bledu, przyjmując liczbę studujących zagranicą na okrągło 3 500 + 500 (Gdańsk). Doliczmyżmyż te 2 cyfry studentów, t. j. z wyższych szkół prywatnych w Polsce w liczbie 5 391 i 3 400 zagranicą studujących, t. j. razem 8 791 — otrzymamy łączną liczbę studujących okrągło 50 000, czyli 166 na 10 000 ludności, t. j. cyfrę po Niemczech najwyższą na świecie! Przerazające cyfry!

Rzeczywiście: cyfry są naprawdę przerażające, jeżeli uświadomimy sobie, że Polska w obecnych warunkach nie może zatrudnić absolwentów wyższych uczelni. Coprawda stosunek absolwentów do słuchaczy jest wprost kompromitujący: na ogół studja wyższe kończy zaledwie co 12 student! W Wilnie zaś jeden absolwent przypada na... 39 studentów! (Zaszczyć trzeba, iż obecnie sytuacja znacznie się poprawiła). Oto stan rzeczy z roku 1924—25:

NAZWA SZKOŁY	Liczba uczących się na początku roku	Liczba kończących szkołę	Jeden kończący przypada na uczących się
1. Uniwersytet Warszawski	9 106	628	14,5
2. Uniwersytet Krakowski	5 977	478	12,5
3. Uniwersytet Lwowski	5 788	390	14,8
4. Uniwersytet Poznański	3 389	407	7,7
5. Uniwersytet Wileński	2 458	63	39,0
6. Uniwersytet Lubelski	336	45	7,1
7. Politechnika Warszawska	3 861	160	22,8
8. Politechnika Lwowska	2 160	233	9,3
9. Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie	1 419	111	21,8
10. Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie	172	32	5,4
11. Akademia Górnicza w Krakowie	493	28	17,5
12. Akademia medycyny weterynaryjnej we Lwowie	264	31	8,5
13. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	859	204	4,4
14. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie	147	22	6,7

średnio Razem . 36.469 2871 12,7
Wreszcie — koszty kształcenia studentów dr. Kozubski oblicza, iż przeciętnie każdy absolwent kosztuje państwo 20 000 zł!

A więc państwo polskie, kosztem ogromnych ofiar pieniężnych kształci zastępy przyszłych dyplomowanych bezrobotnych! Dziesiątki zaś tysięcy młodzieży przepelnia wyższe uczelnie, aby odpaść w prówie drogi lub w najlepszym wypadku skończyć studia z dyplomem, nie posiadającym żadnego praktycznego znaczenia...

Potworne błędne koło, z którego jednak wyjście, musi się znaleźć i to niezwłocznie!
Lector.

OBRAZY IZBY POSELSKIEJ

ECHA DYSKUSJI NAD WNIOSEM NIEUFYNOŚCI. DEBATA SAMORZĄDOWA

POSEŁ ŻUŁAWSKI PRZYJAJE SIĘ

WARSZAWA, 22,1 (tel. własny). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Świątalski zakomunikował, że otrzymał od pos. Żuławskiego list w związku z przemówieniem jego wygłoszonym na posiedzeniu środowym. W liście tym odczytanym przez sekretarza Sejmu poseł Żuławski pisał:

„Z przykrością muszę stwierdzić, iż wprowadzony zostałem w błąd co do źródła, z którego informacje te miały

wyjść, gdyż źródła tego ustalić mi nie udało, wobec tego lojalnie poczuwam się do obowiązku stwierdzić powyższe i oświadczyć, że w tym szczególe twierdzenia mego nie podtrzymuję”.

W związku z powyższym marszałek oświadcza: — Niestety pisma tego nie mogę zostawić bez odpowiedzi i wyciągnięcia konsekwencji z mojej strony. P. poseł Żuławski według stenogramu poprzedniego posiedzenia wyraził się, że jeden z posłów BBWR w poniedziałek, na 1 i pół dnia przed wyrokiem powiedział z największymi szczegółami, jak ten wyrok wygląda. W wyrażeniu p. posła Żuławskiego mieściły się dwa zarzuty. Jeden pod adresem Sądu, że zdradził tajemnicę, drugi tkwił w insynuacji, że skoro właśnie poseł bloku prorządowego wiedział napewno z największymi szczegółami jak ten wyrok wygląda, to wyrok nie był wynikiem osądzenia według sumienia sędziowskiego, a z góry ułożona i z góry znana decyzja o charakterze politycznym.

P. poseł Żuławski miał obowiązek zanim zarzut utwarczający Sądowi słomulował, sprawdzić i upewnić się wprzód, że posiada należycie udokumentowane dowody, że ktoś z posłów BB wiedział z największymi szczegółami, jak wyrok wygląda. Niespełnienie tego obowiązku przez posła Żuławskiego przed rzuceniem ciężkich zarzutów zwróconych przeciwko Sądowi, muszę uważać za karygodną nieogledność w wypowiedzianiu opinii o Sądach polskich i zato przywołuję posła Żuławskiego do porządku z zapisaniem do protokołu (oklaski na ławach BB).

Po złożeniu ślubowania przez pos. Błażkiewicza Izba załatwiła w drugim i trzecim czytaniu sprawę wykupu kolei Muszyna — Krynica, Drohobycz — Truskawiec.

Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa odesłano do komisji.

MIN. PIERACKI O SAMORZĄDACH

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządów Pieracki, minister spraw wewnętrznych, poczynił uwagi, iż w tym projekcie, który ma być przedłożony Sejmowi, nie jest do zaakceptowania, że w samorządach, w których ma być wprowadzony system wyborczy, złożeń z sołtysów i radnych gromadzkie. Wprowadzone też zostają zmiany w ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Kończąc, minister podkreślił, że przedłożony projekt nie jest dziełem doskonałym. Rząd pragnie, by projekt zapewniał swobodę rozwoju samorządów i by odpowiadał on potrzebom i możliwościom praktycznego życia.

Po przemówieniu p. ministra przed mawiał posłowie Bielecki z Kl. Nar. i Araszkiewicz ze Str. Lud. — obaj krytykując projekt ustawy. Przeciwnie ustawy wypowiedzieli się również pos. Bien (PPS) i pos. Łucki (Kl. Ukr). Z wypowiedzi mówców opozycyjnych polemizował przedstawiciel BB pos. Duch. Na tem dyskusję zakończono. Projekt odesłano do komisji administracyjnej. Następnego posiedzenia Sejmu w wtorek o godzinie 16-ej.

Rewolucja komunistyczna w Katalonji

RZĄD HISZPAŃSKI OPANOWAŁ SYTUACJĘ.

BETLIN, PAT. — Prasa niemiecka donosi: Nadchodzą tu wiadomości o wybuchu powstania komunistycznych związków zawodowych Katalonji. Powstanie objęło przestrzeń na północny zachód od linii pomiędzy Manrezą a miastem Berga. Rewolucjonści poprzy rywali połączenia telefonicznego, przerwali również komunikację kolejową i obsadzili wojskowe składy amunicji. W Berg powstancom udało się opanować miasto, na ratunku wywieziono czerwoną flagę.

W Manrezie przyszło do krwawego starcia między gwardją cywilną a strajkującymi robotnikami. Wielu urzędników gwardji cywilnej i osób prywatnych zostało rannych. Również w Corrunie doszło do poważnych starć. Są zabici. Rząd wysłał do różnych punktów, objętych powstaniem, oddziały wojska. Również okręt wojenny odjechał w kierunku Barcelony, ażeby tam wysadzić oddziały wojskowe.

W Barcelonie panuje narazie spokój. Samochody prywatne i ciężarowe zostały skonfiskowane dla przewozu oddziałów wojskowych do miejsc, objętych powstaniem. Powstanie rozpoczęło się strajkiem generalnym, ogłoszonym przez komunistów i syndykalistów w okolicach Manrezy. Na wezwanie do tysiące robotników przyłączyli się do strajku. Premier hiszpański zawezwał szefa gwardji cywilnej i oświadczył mu, że rewolta musi być bezwzględnie stłumiona, nie zważając na to, ile akcja kosztowałaby ofiar.

BARCELONA, PAT. — Do Manrezy i innych miejscowości objętych powstaniem wkroczyły oddziały wojskowe. W miejscowości Bergam nieznaną sprawca rzucił petardę dynamitową na patrol gwardji cywilnej, raniąc jednego z członków gwardji. W miejscu wojski Suria na budynku merostwa wywieszono czerwoną flagę. Uzbrojone bandy zatrzymują na ulicach samochodów.

MODRYT, PAT. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że oddziały wojskowe opanowały sytuację w Manrezie Według raportu szefa gwardji cywilnej, oddział gwardji zaatakowany został granatami ręcznymi przez syndykalistów. Gwardja cywilna zmuszona została do opanowania sytuacji do użycia broni palnej.

SARAGOSSA, PAT. — Wczoraj o godzinie 23 wybuchła przed seminarjum w San Carlos bomba, powodując poważne zniszczenia. Ofiar w ludziach niema.

ARESztOWANIA KOMUNISTÓW

BARCELONA, PAT. — Wczoraj w ciągu popołudnia dokonano tu w lokalu podmiejskim aresztowania 60 komunistów, których przewieziono samochodami ciężarowymi do więzienia.

RĘKOCZYNY NA POSIEDZENIU KORTEZÓW

MADRYT, PAT. — Na posiedzeniu Izby rozegrało się następujące zajście. Podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji Galarza zarzucił nacjonalistycznym postom baskijskim spiskowanie przeciw republice. Wywiązała się żywa wymiana zdań pomiędzy podsekretarzem stanu Galarza a deputowanym Oreją. W związku z tem Galarza spoliczkował w kulachkar deputowanego Oreję, któremu pośpieszyli na pomoc jego przyjaciele polityczni, usiłując po bić podsekretarza stanu.
J. K.

W noworocznym numerze z roku bież. wzmiankowałem już o babce Mikołaja Mickiewicza Marjannie z Leszczyńskich, żonie Jana, Historja po chodzenia tej prababki poety jest wysoce dramatyczna, a równocześnie bardzo aktualna w dobie tych zmian wyznania dla u-

kiewiczowie trochę grosza, tak że w 1770 roku nabyli prawem wieczystem działkę gruntu w Horbatowiczach, trzymając ją do dziś przez nich prawnie zastawioną za 1000 zł., nie jest to jednak ścisłe — albowiem w lustracji dymów w województwie nowogr. z 1789 r. wpi-

DWIE ROCZNICE TEATRALNE (RITTNER I ZAPOLSKA)

W grudniu ub. r. upłynęło dziesięć lat od śmierci dwojga znakomych dramaturgów polskich, rze można śmiało: filarów naszego dramaturgistywa w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia. Sztuki Tadeusza Rittnera i Gabrieli Zapolskiej były przed wojną fundamentem repertuaru każdej sceny w Polsce — a i dzisiaj nawet, gdy tak

Jeżeli więc chodzi o stronę techniczną twórczości dramatopisarskiej (bo o powieściopisarskiej należy mówić osobno), to zarówno Rittner, jak i Zapolska doprowadzili swę rzemiosło niemal do finezji: na sztukach tej pary można uczyć się, jak należy pisać dla teatru.

Weeekend spędzi Laval w Londynie

PARYŻ, (Pat). „Echo de Paris” dowiadyuje się, że premier Laval otrzymał wczoraj wieczorem zaproszenie Mac Donalda do spotkania się z nim w Londynie w dniu jutrzejszym, t. j. 23 b. m.

O ile w Paryżu nie wysuwano wobec Niemiec żadnych specjalnych żądań co do wiazania się zgóry w sprawie Lozanny, nie ukrywając zresztą nieprzejednanego stosunku francuskiego w sprawie odszkodowań, o tyle w Londynie stosowano wobec Niemiec drogę najsiłniejszego nacisku, by wymóc na rządzie niemieckim zgóry zgodę na przedłużenie moratorium Hoovera na obecnych warunkach na dalszych 6 miesięcy.

W WIRZE STOLICY WALKA Z NARKOTYKAMI

W tych dniach morfistka Słabowiczowa zastrzeliła swego męża. — Dlaczego? — zapytał ją sędzia śledczy. — Cierpiałam na głód morfiny, a mąż odmówił mi pniehdy na narkotyki. Nie mogłam wytrzymać, nie panowałam nad sobą, chwyciłam rewolwer i... bach... Ustalono, iż Słabowiczowa, gdy nie otrzymywała od męża pieniędzy, sprzedawała wszystko, co było pod ręką. Robiła spustoszenie w mieszkaniu — wolała handeleków i za bezcen oddawała meble, książki, garderobę swoją i mężowską.

Wśród zawodowych handlarzy powstał popłoch, na czarnej giełdzie narkotyków — panika. Ceny poszły ogromnie w górę. Urząd śledczy jest obelgany przez narkomanów, którzy skarżą się, na restrykcje, twierdząc, że sytuacja jest nie do zniesienia: narkotyki są diabelnie drogie, a na dobitkę nie można dostać.

CZY DUNIKOWSKI PRZEPROWADZI PRÓBĘ?

PARYŻ, (Pat). Sprawa Dunikowska obraca się jeszcze ciągle dokoła kwestji sprzedaży rzeczoznawców co do obecności obrębów przy demonstrowaniu przez niego wynalazku.

z łamów prasy. „Zaznaczyć należy, że większa część prasy francuskiej odnosi się raczej przychylnie do łż. Dunikowskiego.

Paderewski na ekranie

NOWY YORK, PAT. — Od kilku już lat zabiegaly wielkie towarzystwa filmowe o to, aby sklonić mistrza Ignacego Paderewskiego do pozwolenia na sfilmowanie go do tygodnika filmowo-dźwiękowego, Paderewski stale odmawiał i dopiero w tych dniach po raz pierwszy zgodził się na tego rodzaju zdjęcie.

Natogowcy proszą na wszystkich, by nie przesławdowano handlarzy, albowiem policja chce tego koniecznie, by dostarczano im w urzędowy sposób potrzebnych dawek. Nadchodzą liczne listy kokainistów i morfistów, gnozące, iż jeśli urząd śledczy będzie w dalszym ciągu uniemożliwiał im kupowanie niezbędnych narkotyków to — wystrelają urzędników, jak Słabowiczowa męża.

Sąd doraźny w Wilejce powiatowej SKAZAŁ SZPIEGA NA ŚMIERĆ

WILNO, PAT. — W dniu dzisiejszym Wileński Sąd Okręgowy jako sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Wilejce powiatowej, po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Olgierda Szabunę, lat 25, za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, na podstawie art. 1 par. 3 ustawy o karach za szpiegostwo na śmierć przez powieszenie. Obrona

wniośd do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ulaskawienie. WYROK ZOSTAŁ WYKONANY WILNO, PAT. — W sprawie skazanego na śmierć w Wilejce powiatowej Olgierda Szabuni dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej z prawa taski nie skorzystał, wobec czego wyrok będzie w sobotę rano wykonany.

Brześć w komisji prawniczej

WARSZAWA, (Pat). Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem wice-marszałka Gara omawiano wniosek klubów PPS, Str. Lud., NPR i Ch. D. w sprawie utworzenia komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy znęcania się nad więźniami, osadzonymi w wojskowym więzieniu w Brześciu.

ny z konstytucją i całokształtem polskiego ustawodawstwa. Niektórzy mówcy z klubów opozycyjnych — Tempka (Ch.-C.), Osada (Kł. Nar.) — przyznali, że projektowana ustawa budzi inoże conziejnie wątpliwości, czy zgodna jest z konstytucją. Pomimo to większością głosów ustawa została odrzucona. Poza tem odrzucono pozostałe wnioski, jak wniosek klubu Ch. D. o certyfikacjach gruntowych, wniosek klubu Str. Lud. w przedmiocie oddziaływania raportów policyjnych na tok spraw sądowych i wniosek PPS w sprawie uchylenia rozporządzenia ministra sprawiedliwości o wprowadzeniu regulaminu więziennego. Obrady komisji trwały od godziny 10 do 3-jej po południu.

padek nieopłacenia kwoty tej w terminie — natychmiastowego oddania im na własność zaś. ich Szantyrzy; ponie- waż Terajewicz, znany utracjusz, co wiadomo z rozmaitych spraw jego, nie mógł wykonać tego, zażądał Bazyli M. — opłacenia kwoty pożyczkowej z 12 proc. rocznie i 300 zł. kosztów; z powodu niestawienia się na rozprawę Sąd Grodzki nowogr. dn. 26 X. 1783 r. Terajewiczów, ogłoszono ich za banitów i przysądzono zwrot sumy z procentami i kosztami egzekucyjnymi w wysokości łącznej 848 zł. i natychmiastowe wprowadzenie we władanie zaś. Szantry, co i zostało dokonane bez żadnego oporu ze strony właściciela, lecz oblane ich łzami, — i krzywdę, co wykazuje lustracja z 1789 roku (gdzie zapisano: I dym w Szantyrach tradycji wł. B. Mickiewicza) co więcej — tymże dniem rozpatrywał Sąd Grodzki nowogr. sprawę tegoż Bazylega M. z Janem i Katarzyną z Bratkowskich Horbatowskimi o 120 zł., pożyczonych im przez niego w roku 1778 dnia 23 kwietnia z terminem zwrotu w dniu 23-IV 1779 i identycznymi warunkami, jak w poprzedniej sprawie, — ponieważ Horbatowski gońił resztkami — spędzając czas na hulankach i pijatykach w karczmach nie mógł spełnić

naturalnie tego warunku, krótkoterminowego długu; — z powodu niespełnienia warunków Bazyli M. — domagał się opłacenia 120 zł. z 1 proc. za 4 lata t.j. 48 zł. i wydatków sądowych 100 zł.; — sąd jednak uznał za dostateczne zwrot kwoty pożyczkowej z 6% za 4 lata t.j. 33 zł. i kosztami sądowymi 50 zł., — a w razie nieopłacenia do 23-IV 1783 r. prawa intromisji do połowy zaścianka Horbatowicz. Jak wiadać z tego, bynajmniej nie idealistycznym poglądem na świat i ludzi odznaczala się rodzina Mickiewiczów, lecz nie można również powiedzieć, by oży- wiał tych ludzi duch realizmu produkcyjnego, będącego jednak w zgodzie z etyką — nie, przesiąknięci są oni chciwością niesłychaną, podstępna — zerufająca na słabościach ludzkich — z oczyma śpiemni, utkwionemi w łutwą upatrzoną zdołbycz. — Teraz łatwo wytłumaczyć — ogólną niechęć, może nawet nienawiść, którą otaczała szlachta tych sąsiadów, burzliwa, zawiadająca, awanturnicza, nawet pijacka, lecz równocześnie szeroka w geście, rozrzućna; w nielicznych osobnikach oszczędna i rzadna, lecz nie chciwa — stąd to ciągle awantury i bijatyki, których ofiarą padają Mickiewicze.

Znowu fałszywy policjant OSZUST PRZEPROWADZIŁ REWIZJE SKLEPOWE WILNO. — W zakładzie fryzjerskim Zelika Hilberga przy ulicy Kalwaryjskiej 82 zatrzymano Władysława Osolińskiego (Zarzecze 17), który podając się za funkcjonariusza policji warszawskiej usiłował przeprowadzić u Hilberga rewizję.

Osuzst zgłosił się do zakładu w czasy gdy był tam tylko właściciel i wyjaśniwszy, że fryzjer podejrzany jest o jakiejś sprawki zarządzał okazaniem mu dokumentów oraz otworzenia szaf i szuflad.

Szczodry dar księcia Janusza Radziwiłła

W celu uczczenia pamięci królowej Barbary Radziwiłłówny, ks. Janusz Radziwiłł w swoim i rodziny imieniu złożył na ręce J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego dwa tysiące złotych jako ofiarę na cele społeczne. Z powyższej sumy J. E. ks. Metro

ty na pisanie. I tam przewycięzała swoje aktorstwo i swoją kobiecość, tworząc isticie po męsku twarde konstrukcje artystyczne. Nauczyła się z biegiem czasu gadulstwo i plotkactwo „spławić” do elastycznej formy powieściowej, a w dramatach mówić tylko o rzeczach istotnych i rzeczy istotne pokazywać. Jej powieści więc były kłapą bezpieczeństwa, „chroniącą od eksplozji i rozsadzenia precyzyjną mąszynerję takich sztuk, jak: „Ich czworo”, „Zabusia”, „Skiz” i in.

Znowu fałszywy policjant

W celu uczczenia pamięci królowej Barbary Radziwiłłówny, ks. Janusz Radziwiłł w swoim i rodziny imieniu złożył na ręce J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego dwa tysiące złotych jako ofiarę na cele społeczne. Z powyższej sumy J. E. ks. Metro

nie trafny, leży akurat na osi utworu. Przez takie umiejscowienie rzeczy wszystko staje się w tej powieści napowół symboliczne, odmaterjalizowane, trochę groteskowe i trochę upiome. Spieñił tu Rittner naczelny postulat wszelkiej twórczości, „którym jest — nadbudowa rzeczywistości. I w tej sferze nadnaturalnej, o falujących wciąż i zmiennych horyzontach, o krainie, niewymierzona żadną pozytywną miarą czuł się bodaj najlepiej, bo w zgodzie ze sobą. Był poetą, chociaż rzadko bywał poetyczny.

Uchwały i dezyderaty w sprawie Iniarńskiej, powzięte przez Wileńską Radę Wojewódzką.

Na dorocznym posiedzeniu Wileńskiej Rady Wojewódzkiej, odbytem w dniu 5 grudnia 1931 r. powzięto szereg uchwał i dezyderatów w sprawie Iniarńskiej.

Miedzy innymi: Rada Wojewódzka uznaje za konieczne: 1) prosić o poparcie w Ministerstwie Rolnictwa usiłowań w sprawie jaknajprędzszego otwarcia w Wilnie Gieldy Zbożowo-Towarowej z sekcją mięsną i Iniarską.

2) prosić o poczynienie starań u miejscowych władz wojskowych o używanie w oddziałach i przetróbkach i innych instytucjach użyteczności publicznej bielizny i pościeli z wyrobów Iniarńskich, a nie bawelnianych.

3) prosić o zalecenie samorządom powiatowym i Magistratowi m. Wilna rzywania w szpitalach i ochronkach i innych instytucjach użyteczności publicznej bielizny i pościeli z wyrobów Iniarńskich.

Rada Wojewódzka uważa, że: 1. Osiągnięcie samowystarczalności włókienniczej jest jedną z najpilniejszych spraw gospodarczych Polaków, a przeto uprawa i przeróbka lnu i konopi winny być otoczone specjalną opieką rządu.

2. Dla umożliwienia osiągnięcia stopniowo tej samowystarczalności niezbędne jest wprowadzenie należytej ochrony celnej w drodze ustalenia cła importowego na bawełnę, jute, manilę, sisal oraz na włókno lniane i konopne i na nasiona lnu.

3. Rozwój przetwórczego przemysłu Iniarńskiego możliwy jest tylko w warunkach specjalnej ochrony tego przemysłu. Akcja ożywienia przetwórczego przemysłu Iniarńskiego winna się rozpocząć od uruchomienia wszystkich istniejących przędzalni, a następnie doprowadzenie do powstania nowoczesnej przędzalni lnu w centrum produkcji tego surowca.

4. W dziedzinie przemysłu domowego, przedziałniczo-łkackiego winny być stosowane ułatwienia kredytowe oraz wydane zarządzenia, zmierzające do użycia wyrobów samodzielných w instytucjach rządowych i samorządowych.

5. W dziedzinie organizacji handlu lnu jest pożądaną przyspieszenie organizowania branży Iniarńskiej w drodze powołania do życia związku, który objąłby wszystkich handlujących lniem.

6. W dziedzinie akcji podniesienia uprawy lnu oraz opracowania planu zapoczątkowania akcji podniesienia produkcji konopi winny być prowadzone prace w szerszym niż dotychczas zakresie.

7. Realizacja wyżej wyszczególnionych dezyderatów winna być przeprowadzona jaknajszybciej i w sposób najbardziej energiczny.

KRONIKA

wileńska

SOBOTA
Dnia 23
Rajmunda
jutro
Tymol.

Wschód słońca g. 7.56

Zachód słońca g. 16.29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 22 stycznia 1932 roku
Ciśnienie średnie 775.
Temperatura średnia -3.
Temperatura najwyższa 0.
Temperatura najniższa -4.
Opad w mm. —
Wiatr: poł.-zach.
Tendencja: spad.—wzrost.
Uwagi: pochmurno.

MIĘSKA

— Bezpłatne kąpiele w łaźni miejskiej. — W dalszej walce z panującymi się chorobami zakaźnymi, magistrat postanowił udostępnić łaźni miejskiej najbiedniejszym, przez niepobieranie za to żadnych opłat.

— Czy będą kredyty na remont domów. W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym magistrat nie żałuje popierać i niepowodzeniami, wszczął ponownie starania w B. G. Kr. o przyznanie Komitetowi Rozbudowy odpowiednich kredytów na pożyczki na remont domów zniszczonych przez powódź.

— Przygotowania do poboru. Miejski Referat wojskowy przekazuje do starostwa listy mężczyzn urodzonych w r. 1911, którzy w roku bież. zostaną powołani do wojska.

— Pobór rozpocznie się w pierwszych dniach maja. Przedtem odbędzie się jednak kilka dodatkowych komisji poborowych dla opieszalszych.

— Pierwsza taka komisja zbiera się przy ulicy Bazylijskiej 2 w dniu 20 lutego.

UNIWERSYTECKA

— Z Uniwersytetu. — W sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 13, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się najpierw promocja p. Henryka Zahorskiego na doktora praw, a potem p. Janiny Natalji Radlińskiej na doktora wszech nauk lekarskich. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— Z Kola Polonistów. W niedzielę, dnia 24 bm., w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się ogólne zebranie naukowe Kola, zwołane przez Agendę kulturalno-oświatową. Na porządku dziennym popularny odczyt kol. Stupkiewicza pt. „Bolesław Prus”. Początek o godz. 11. Goście mile widziani.

Sensacyjna ucieczka fałszerza z pędzącego pociągu

WALIZKĘ NAPEŁNIONĄ PODROBIONAMI 20-TO ZŁOTÓWKAMI RZUCIŁ POD KOŁA WAGONÓW

WILNO. — W pociągu idącym z Warszawy do Wilna, funkcjonariusze policji grodzieńskiej aresztowali młodego warszawianina Wacława Suchodolika, członka bandy fałszerzy banknotów 20-to złotych rozpowszechnianych ostatnio w dość znacznych ilościach na terenie województwa centralnych.

W chwili aresztowania Suchodolik nie stawiał oporu, wzbraniając się jedynie od rewizji osobistej pod pretekstem nieposiadania przez funkcjonariuszy policji zezwolenia na rewizję. Zastrzymanie nastąpiło niedaleko Druskinik.

W czasie podróży między aresztowanym i konwojentami zawiązała się rozmowa.

Suchodolik dowiedziawszy się, że oskarżony jest o fałszerstwo pieniędzy, wyraził wielkie oburzenie, podając przytem, że jest rolnikiem z pod Wilna wracającym z Warszawy po załatwie-

niu całego szeregu spraw finansowych. Mimo jaknajdalej posuniętej ostrożności Suchodolik zdołał zmylić czujność policjantów i stanowiący napozór zupełnie bezwiednie w drzwiach, w pewnym momencie odtrącił od siebie jednego z konwojentów i w sekundę potem wyskoczył z pędzącego pociągu.

W pościgu zdołano go jednak ująć. Suchodolik przewidując zapewne, że nie ujdzie policji w chwili gdy znalazł się na torze rzucił pod koła pociągu walizkę naładowaną po brzegi fałszywymi 20-to złotówkami.

Jechał on do Wilna w celu rozsprzedaży fałszywków.

Ujęty włamywacz usiłował udusić policjanta

WILNO. — Podczas włamania do sklepu spożywczego przy ul. Słowiańskiej 7 (własność p. Kilczewskiego) miał miejsce wypadek z policjantem, który natknął się na wdr-

rajacego się do sklepu włamywacza. Policjant ten, nazwiskiem Straczewski, z rezerwy P. P., w chwili gdy zatrzymał przestępca spotkał się z tak zaciętym z jego strony oporem, że zaszła potrzeba użycia broni. Aresztant, w czasie szamotanicy zapał Straczewskiego za szyję i począł dusić. W ostatniej chwili nadeszło dwóch innych policjantów i wywołują z opresji napwał już żywego kolegę. Włamywacz Izidor Kalinowski (Pokój 7) osadzony został w więzieniu.

Ze zmianą stosunków w świecie po wojennym zaczęło się przetasowywanie warstw społecznych, dawne tematy straciły aktualność, nowe jeszcze się nie krystalizowały, dawne talenty dramatopisarskie bądź wymiarły, bądź się wyczerpały, nowe zjawiają się powoli, bo czasy niebardzo sprzyjają kielkowaniu.

Nie znaczy to wcale, by dzieła Zapolskiej, Rittnera, Perzyńskiego miały być do lamusa. Siłą ich jest forma. Zainteresowanie publiczności winno przesuwać się od tematów, które utraciły aktualną świeżość, ku formie, ale przedtem publiczność w większym stopniu niż dotychczas, musi nauczyć się znajdować zadowolenie artystyczne w wartościach formalnych dzieła, nie zaś w jego anegdotyce.

Dla uczczenia rocznicy Zapolskiej teatr wileński wystawia „Pannę Maliczewską”, oraz na najbliższą przyszłość projektuje odegranie którejś ze sztuk Rittnera.

OSTATNIE DWIE ŚRODY

Koncert pani Ireny Dubskiej i jej kwartetu, (Mieczysław Fiedorbaum, Mieczysław Szaleski i Zofia Adamska) zainaugurował środy roku 1932. Dobry omów — ten wieczór, ciekawy doborem utworów muzycznych i trycją, zrozumieniem, poletem ich wykonania.

Odegrano oryginalny frapujący swoją niezwykłą rytmiką koncert symfoniczny T. deusza Jareckiego i przesłuchano w swej koronkowej robocie kontrajantycznej Sonatę na dwie skrzypce Honnggera. Barteskę z kwartetu K. Szymanowskiego powtórzone na życzenie publiczności. Poszczególne utwory komentował pan Stanisław Węławski.

Druga z kolei Środa zabawiła się w Dziady i wywołała ducha; począł dawno zmarłego, a tak całkowicie zapomnianego, że zamajaczył z eszady Bazylijskiego loku naprawdę, jak w idmo.

Nazywał się Dominik Magnuszewski, a mówił o nim pan Szymo Czarnocki. Referat krótki i gorzono peźniejszy, zrobił jednak to, co zamierzył: zakłócił ducha i zmusił go do zjawienia się. Snuł się po sali przez cały wieczór smutny cień poety, zapożnającego za życia i po śmierci, małej gwiazdeczki zgaszonej blaskiem i zech ston romantycznych. Ani mu się w pisanu, ani w zyciu wiodło, choć miał dane, bo sam Zygmunt Krasiński cenil go i popierał. Był tać, co mówił o nim: znakomity, ale dzieła jego nie były nigdy wydane za jego życia, dopiero w 10 lat po śmierci a i to fragmentarycznie. Cóż on napisał takiego? Między innymi dramat pod długim i ciężkim tytułem: Barbara, Jeszcze Gasztołowa Żona. Dramat, który kpi sobie z prawdy historycznej i jest cały przepojony zapachem Błękitnego Kwiatu — romantyzmu. Ten błękitny kwiat jest tu może nawet wyraźniejszy niż w dziełach wielkich, gdzie go znieszczała, bo na swoją modę przefasonowała potęgą geniuszu. Ten zapomni ni dramat zapoatrzył się starannie we wszystkie akcesoria romantyczne, jak nakazywał duch czasu. Więc miłość Zygmunta i Barbary nawiązuje się w łoża kującej; Gasztołowa, w cieniu śmierci i stygmatem śmierci od razu oznaczona. Barbara jest tu jak romantyczna święta, meżenniczka swojej doli niewieściej, odrzucająca szczęście nietylko teraz, jako przedwczoraj, ale i później jako wędrowiec grzeszny. Chce stać u trumny wiernie, do końca życia i od tej trumny odwrana — ginie, jakby za karę, że prześladała świętą dla romantyzmu obowiązek cierpielić. Wiersz znajemy i bliki. Teżni rytm dobrze znany i miły Miłkiewiczowskiemu, tyczy się ze Słowackiego „Zebrydowskiej i Zborynowicz w czerwonych deljach”. Tyjko, że ten rytm się gubił, zacięrał w zbyt wolnym czytaniu... Gdyby Barbara, Gasztołowa żona, była poczynała na głosy, albo, przynajmniej, z większą ekspresją, jakoś mocniej, zdecydowanie — byłaby z pewnością poruszyła słuchaczy tak, jak powinna poruszyć.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie komunikuje, że „Sobótki” w lokalu Związku (Jagiellońska Nr 3-5 m. 3) są odwołane aż do zawiadomienia.

— Dancng towarzyski odbędzie się w dniu 23 stycznia 1932 r., o godzinie 23 w cukierni B. Sztralla (ul. Mickiewicza 12) staraniem Centrali Opiek Rodzicielskiej Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie, dochód z którego przeznacza się na Kolonje Letnie dla chorych i niezdolnych uczniów. Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł. Bufet na miejscu, obficie zaopatrzony.

— Komitet Domu św. Antoniego, zgodnie z wieloletnią tradycją, urządzi w ostatni wtorek karnawał, to jest 9 lutego, w salach Georges'a zabawę tańcowniczą, zakończającą o północy tańce karnawałowe. Zaproszenia z wczasu nabywać można u pp. Gospodyń.

BALE I ZABAWY

— Drugi gościnny występ Operetki Warszawskiej. Operetka „Czar walca” w Teatrze na Pohulance. Dziś w sobotę, dnia 23 stycznia b. r. o godz. 8.30 w. po raz drugi przedstawienie melodyjnej, i wesołej ope etki „Czar walca” Oskara Straussa, w użyciu doskonałych sił zespołu warszawskiego teatru „Nowości” w osobach pp. T. Mańkiewiczówny, Radwanówny, Banińskiej, Łaszczki, Dembowskiej, J. a Szymalskiej, Szczawińskiego, Rudo, Horskiego, Julcza i in. Ceny miejsc specjalne. Zniżki nieważne.

Jutro, w niedzielę, dnia 24-go 1., nieodwołalnie po raz ostatni arcywesoła operetka „Czar walca” o godz. 8-iej 30 w.

— Ostatnie przedstawienie „Hulla di Bulla” w Lutni. Dziś w sobotę, dn. 23 stycznia br. o godz. 8-iej w. — arcyciekwa farsa F. Arnolda i E. Bacha „Hulla di Bulla” w doskonałej reżyserji i interpretacji K. W. wicz-Wilbrowskiego.

W niedzielę, dn. 24-go stycznia br. o godz. 8-iej w. po raz ostatni przezbawna farsa „Hulla di Bulla”.

— Sobotnia popołudniówka na Pohulance — „Burza w szklance wody” — dla młodzieży. Dziś, w sobotę, dn. 23-go b. m. o godz. 4-iej pp. — jedyny raz jako popołudniówka szkolna dana będzie świetlna komedia, wesoła — i oryginalnie ujęta przez autora p. t. „Burza w szklance wody”. Ceny szkolne.

— Poranek dla dzieci — „Królowa Śnieżka”. W niedzielę, dnia 24-go b. m. o godz. 12-iej w. pol. niespodzianka dla dzieci. Po raz 4-ty dana będzie jedna z najczarowniejszych baśni p. t. „Królowa Śnieżka”.

— Rewija Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę, dn. 24-go 1. o godz. 4-iej pp. po raz ostatni w Teatrze na Pohulance, odbędzie się przedstawienie popołudniowe, poświęcone Sylwestrowi.

— Wypadki i kradzieże — Aresztowanie urzędnika kolejowego. — Pod rązu tem defraudacji aresztowano wyższego urzędnika wileńskiej dyrekcji kolejowej Stępnika.

Będąc asesorem wydziału administracyjnego, miał on zalecony nadzór nad wysyłką pieniędzy i wykazów uczniów-dzieci kolejowców pobierających naukę w różnych szkołach.

Do wykazów skierowywanych do gimnazjów Stępnik wpisywał fikcyjne nazwiska, by następnie żądać zwrotu rzekomo omyłkowo wystanych pieniędzy.

Burza ujawniła się gdy pewien zakład naukowy w Wilnie reklamowane pieniądze przestał poczta nie na imię Stępnika lecz dyrekcji.

Badania ksiąg ujawniły całą prawdę. Jakoby Stępnik defraudował w ten sposób około 9 tysięcy złotych.

WILEJKA

— Samobójstwo. — We wsi Mieciciuty gm. kozłowskiej na strychu swego domu powiesiła się G. Wiercińska. Zwłoki jej znaleziono w 24 godziny po zamachu samobójczym. Powód samobójstwa — silny rozstrój nerwowy pod wpływem niepowodzeń materialnych. Przed kilku dniami zlicytowano Wiercińskiej inwentarz za nieopłacone dług. Zwłoki zabezpieczono.

WILNO. — We wsi Kowale gm. worniańskiej, pow. wil.-trockiego wykryto ponurą zbrodnię, sprawcą której okazał się Stefan Dubnicki, mieszkaniec tej wsi Onegdaj Posterunek policji w Wornianach otrzymał informację o zagadkowym zaginięciu nieślubnego dziecka mieszkanki wsi Kowale Pe troneli Mozołewskiej. Dookoła tego wypadku kursowały różne wersje. Opowiadano, że Dubnicki jako ojciec dziecka oddawna namawiał Mozołewską, by się go pozbyła, napotykając jednak na opór ze strony matki. Wówczas Du bnicki posunął się do zbrodni. W noc przedostatnią się on do mieszkania Mozołewskiej udusił dziecko i zwłoki następnie ukrył. Policja wszczęła w tej

Straszliwa zbrodnia WYRODNYCH RODZICÓW

UDUSZONEGO CHŁOPCA ZAMUROWANO W PIECU

Na podstawie danych policja śledcza w obecności przedstawicieli władz sądowo-śledczych rozbrała piec, w którym rzeczywiście ujawniono zwłoki zaginionego chłopca z wyraznymi śladami uduszenia. Dubnickiego wraz z Mozołewską aresztowano i osadzono w więzieniu.

Tyle o zawodnikach. Ze dołóża oni się ran i rzygnęciu własną głową, będą walczyć jak lwy, to nie ulega wątpliwości. A kierownictwo? Czyżbyż pozwolił na opóźnienie meczu o akademicką, godzinę, czy pozwolił na to, aby wszyscy zawodnicy plukali usta wodą, w której moczone są ręczniki, służące do wycierania spoconych zawodników?

OSTATNIE DWIE ŚRODY

Koncert pani Ireny Dubskiej i jej kwartetu, (Mieczysław Fiedorbaum, Mieczysław Szaleski i Zofia Adamska) zainaugurował środy roku 1932. Dobry omów — ten wieczór, ciekawy doborem utworów muzycznych i trycją, zrozumieniem, poletem ich wykonania.

Odegrano oryginalny frapujący swoją niezwykłą rytmiką koncert symfoniczny T. deusza Jareckiego i przesłuchano w swej koronkowej robocie kontrajantycznej Sonatę na dwie skrzypce Honnggera. Barteskę z kwartetu K. Szymanowskiego powtórzone na życzenie publiczności. Poszczególne utwory komentował pan Stanisław Węławski.

Druga z kolei Środa zabawiła się w Dziady i wywołała ducha; począł dawno zmarłego, a tak całkowicie zapomnianego, że zamajaczył z eszady Bazylijskiego loku naprawdę, jak w idmo.

Nazywał się Dominik Magnuszewski, a mówił o nim pan Szymo Czarnocki. Referat krótki i gorzono peźniejszy, zrobił jednak to, co zamierzył: zakłócił ducha i zmusił go do zjawienia się. Snuł się po sali przez cały wieczór smutny cień poety, zapożnającego za życia i po śmierci, małej gwiazdeczki zgaszonej blaskiem i zech ston romantycznych. Ani mu się w pisanu, ani w zyciu wiodło, choć miał dane, bo sam Zygmunt Krasiński cenil go i popierał. Był tać, co mówił o nim: znakomity, ale dzieła jego nie były nigdy wydane za jego życia, dopiero w 10 lat po śmierci a i to fragmentarycznie. Cóż on napisał takiego? Między innymi dramat pod długim i ciężkim tytułem: Barbara, Jeszcze Gasztołowa Żona. Dramat, który kpi sobie z prawdy historycznej i jest cały przepojony zapachem Błękitnego Kwiatu — romantyzmu. Ten błękitny kwiat jest tu może nawet wyraźniejszy niż w dziełach wielkich, gdzie go znieszczała, bo na swoją modę przefasonowała potęgą geniuszu. Ten zapomni ni dramat zapoatrzył się starannie we wszystkie akcesoria romantyczne, jak nakazywał duch czasu. Więc miłość Zygmunta i Barbary nawiązuje się w łoża kującej; Gasztołowa, w cieniu śmierci i stygmatem śmierci od razu oznaczona. Barbara jest tu jak romantyczna święta, meżenniczka swojej doli niewieściej, odrzucająca szczęście nietylko teraz, jako przedwczoraj, ale i później jako wędrowiec grzeszny. Chce stać u trumny wiernie, do końca życia i od tej trumny odwrana — ginie, jakby za karę, że prześladała świętą dla romantyzmu obowiązek cierpielić. Wiersz znajemy i bliki. Teżni rytm dobrze znany i miły Miłkiewiczowskiemu, tyczy się ze Słowackiego „Zebrydowskiej i Zborynowicz w czerwonych deljach”. Tyjko, że ten rytm się gubił, zacięrał w zbyt wolnym czytaniu... Gdyby Barbara, Gasztołowa żona, była poczynała na głosy, albo, przynajmniej, z większą ekspresją, jakoś mocniej, zdecydowanie — byłaby z pewnością poruszyła słuchaczy tak, jak powinna poruszyć.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie komunikuje, że „Sobótki” w lokalu Związku (Jagiellońska Nr 3-5 m. 3) są odwołane aż do zawiadomienia.

— Dancng towarzyski odbędzie się w dniu 23 stycznia 1932 r., o godzinie 23 w cukierni B. Sztralla (ul. Mickiewicza 12) staraniem Centrali Opiek Rodzicielskiej Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie, dochód z którego przeznacza się na Kolonje Letnie dla chorych i niezdolnych uczniów. Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł. Bufet na miejscu, obficie zaopatrzony.

— Komitet Domu św. Antoniego, zgodnie z wieloletnią tradycją, urządzi w ostatni wtorek karnawał, to jest 9 lutego, w salach Georges'a zabawę tańcowniczą, zakończającą o północy tańce karnawałowe. Zaproszenia z wczasu nabywać można u pp. Gospodyń.

BALE I ZABAWY

— Drugi gościnny występ Operetki Warszawskiej. Operetka „Czar walca” w Teatrze na Pohulance. Dziś w sobotę, dnia 23 stycznia b. r. o godz. 8.30 w. po raz drugi przedstawienie melodyjnej, i wesołej ope etki „Czar walca” Oskara Straussa, w użyciu doskonałych sił zespołu warszawskiego teatru „Nowości” w osobach pp. T. Mańkiewiczówny, Radwanówny, Banińskiej, Łaszczki, Dembowskiej, J. a Szymalskiej, Szczawińskiego, Rudo, Horskiego, Julcza i in. Ceny miejsc specjalne. Zniżki nieważne.

Jutro, w niedzielę, dnia 24-go 1., nieodwołalnie po raz ostatni arcywesoła operetka „Czar walca” o godz. 8-iej 30 w.

— Ostatnie przedstawienie „Hulla di Bulla” w Lutni. Dziś w sobotę, dn. 23 stycznia br. o godz. 8-iej w. — arcyciekwa farsa F. Arnolda i E. Bacha „Hulla di Bulla” w doskonałej reżyserji i interpretacji K. W. wicz-Wilbrowskiego.

W niedzielę, dn. 24-go stycznia br. o godz. 8-iej w. po raz ostatni przezbawna farsa „Hulla di Bulla”.

— Sobotnia popołudniówka na Pohulance — „Burza w szklance wody” — dla młodzieży. Dziś, w sobotę, dn. 23-go b. m. o godz. 4-iej pp. — jedyny raz jako popołudniówka szkolna dana będzie świetlna komedia, wesoła — i oryginalnie ujęta przez autora p. t. „Burza w szklance wody”. Ceny szkolne.

— Poranek dla dzieci — „Królowa Śnieżka”. W niedzielę, dnia 24-go b. m. o godz. 12-iej w. pol. niespodzianka dla dzieci. Po raz 4-ty dana będzie jedna z najczarowniejszych baśni p. t. „Królowa Śnieżka”.

— Rewija Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę, dn. 24-go 1. o godz. 4-iej pp. po raz ostatni w Teatrze na Pohulance, odbędzie się przedstawienie popołudniowe, poświęcone Sylwestrowi.

— Wypadki i kradzieże — Aresztowanie urzędnika kolejowego. — Pod rązu tem defraudacji aresztowano wyższego urzędnika wileńskiej dyrekcji kolejowej Stępnika.

Będąc asesorem wydziału administracyjnego, miał on zalecony nadzór nad wysyłką pieniędzy i wykazów uczniów-dzieci kolejowców pobierających naukę w różnych szkołach.

Do wykazów skierowywanych do gimnazjów Stępnik wpisywał fikcyjne nazwiska, by następnie żądać zwrotu rzekomo omyłkowo wystanych pieniędzy.

Burza ujawniła się gdy pewien zakład naukowy w Wilnie reklamowane pieniądze przestał poczta nie na imię Stępnika lecz dyrekcji.

Badania ksiąg ujawniły całą prawdę. Jakoby Stępnik defraudował w ten sposób około 9 tysięcy złotych.

WILEJKA

— Samobójstwo. — We wsi Mieciciuty gm. kozłowskiej na strychu swego domu powiesiła się G. Wiercińska. Zwłoki jej znaleziono w 24 godziny po zamachu samobójczym. Powód samobójstwa — silny rozstrój nerwowy pod wpływem niepowodzeń materialnych. Przed kilku dniami zlicytowano Wiercińskiej inwentarz za nieopłacone dług. Zwłoki zabezpieczono.

WILNO. — We wsi Kowale gm. worniańskiej, pow. wil.-trockiego wykryto ponurą zbrodnię, sprawcą której okazał się Stefan Dubnicki, mieszkaniec tej wsi Onegdaj Posterunek policji w Wornianach otrzymał informację o zagadkowym zaginięciu nieślubnego dziecka mieszkanki wsi Kowale Pe troneli Mozołewskiej. Dookoła tego wypadku kursowały różne wersje. Opowiadano, że Dubnicki jako ojciec dziecka oddawna namawiał Mozołewską, by się go pozbyła, napotykając jednak na opór ze strony matki. Wówczas Du bnicki posunął się do zbrodni. W noc przedostatnią się on do mieszkania Mozołewskiej udusił dziecko i zwłoki następnie ukrył. Policja wszczęła w tej

Straszliwa zbrodnia WYRODNYCH RODZICÓW

UDUSZONEGO CHŁOPCA ZAMUROWANO W PIECU

Na podstawie danych policja śledcza w obecności przedstawicieli władz sądowo-śledczych rozbrała piec, w którym rzeczywiście ujawniono zwłoki zaginionego chłopca z wyraznymi śladami uduszenia. Dubnickiego wraz z Mozołewską aresztowano i osadzono w więzieniu.

Tyle o zawodnikach. Ze dołóża oni się ran i rzygnęciu własną głową, będą walczyć jak lwy, to nie ulega wątpliwości. A kierownictwo? Czyżbyż pozwolił na opóźnienie meczu o akademicką, godzinę, czy pozwolił na to, aby wszyscy zawodnicy plukali usta wodą, w której moczone są ręczniki, służące do wycierania spoconych zawodników?

— Eksportacja zwłok naszego ukochanego i nieodzianowanego Ojca, Teścia i Dziadka B. P.

Saula Rozentala

Odbędzie się Jutro 24 stycznia r. b. punktualnie o g. 9.30 rano z Synagogi „Tanarot Hekedesz” przy ul. Zwajneli 25.

Nabeżństwo odbędzie się w tymże dniu o g. dz. 9-iej rano.

O czym zawiadamia stróżka RODZINA

KONFERENCJA PRA-SOWA W „ARBONIE”

Wczoraj w godzinach południowych zaprosił „Arbon” dziennikarzy wileńskich na drugą, kolejną konferencję prasową.

Pierwsza misja miała w grudniu r. ub. kiedyśy się w Wilnie z upragnieniem oczekiwali nie zmianę komunikacji, na likwidację „Spółdzielni” z jej taratajkami a przyjęcie pierwszych Saurerów.

Wczorajsza konferencja była niemiędlą od pierwszej. Dala ona okazję prasie do wyjaśnienia pewnych spraw i kwestyj do wyszczególnienia Dyrekcji „Arbonu” tych wyszczególnień „ale”, które wysuwa publicznie wileńska pod adresem nowych autobusów, a które echa znalazły i w pismach miejscowych, tułaly się po wmiarkach i kronikarskich, nigdy nie będąc zsmowawemil.

Przyznać trzeba sprawiedliwie, że kierownictwo miejskiej komunikacji wileńskiej w osobie p. dyr. Tarły wywiozł jest najpóźniej intencjami w stosunku do zaspokojenia potrzeb i wymagań publicznych.

Okazuje się, że utyskiwania wilińskie na niewygodne wejścia do autobusów zostaną zaliczone w najbliższym czasie przy stopniawiej wejściowych umocowane być mają dalkowe stopniaki, co usunie dotychczasowy mankament Sourerów, spe janie we znaki się dają i niewiastom i osobom starszym.

Ponadto badaniu podlega sprawa swądu. Dyrekcja „Arbonu” jest w trakcie ustalenia typu oleju gazowego, który używamy będzie już stał, jako środek pędny.

Dyr. Tarły wyjaśnił, że w miarę przyzwyczajenia się kierowców do nowych, nieznanym im jeszcze dostatecznie, maszyn, zmniejszeniu ulegać będzie dymienie autobusów, które zasadniczo obywać się bez piego doskonałe mogą.

Już obecnie, mówił dyr. Tarły muszę stwierdzić znaczną poprawę, jeśli chodzi o dymienie naszych wozów. Jestem pewien, że poprawa ta postępować będzie stale i w przyszłości.

Dalsza sprawa to — to sprawa cen biletów za przejazdy. „Arbon” w swych kalkulacjach, opiera się dątał na dawnych obliczeniach „Spółdzielni” i jej cennikach.

Cenniki te, co mieliśmy okazję niejednokrotnie stwierdzać w „Słowie”, były naogół bezładne i bezsensowne. Aż dziw się trzeza, że tyle lat obowiązywały. Obecnie „Arbon” zamierza poddć cenniki rewizji. Poszczególne odległości mają być dokładnie wymierzone i na tej podstawie ustalony będzie nowy cennik na przejazdy.

Jutro odbędzie się w południe na placu Katedralnym uroczystość poświęcenia wozów „Arbonu”.

Przybędzie na nią między innymi wycieczka dziennikarzy stolecznych.

Po konferencji dziennikarze udali się na zwiedzenie garaży i warsztatów „Arbonu” przy ulicy Legionowej.

Tu mieli możność stwierdzenia roznaczkę z jakim przedsiębiorstwem to rozbudowuje swoje agendy.

Garaże o imponującej pojemności zaopatrzone we wszelkie nowoczesne instalacje techniczne i higieniczne budzą rzeczywiste podziw.

Jeszcze nie wszystko jest tam wykończono, ale tempo prac, które w ciągu kilku miesięcy wykonane zostały, jest zgoła niebywałe.

Zwłaszcza o

Zuchwały rabunek na ulicy

MŁODOCIANYCH NAPASTNIKÓW UJĘTO W CZASIE POŚCIGU

WILNO. — Wczoraj wieczorem na ulicy Podgórznej koło posesji nr. 4 na przechodzącą Józefę Piotrowską zamieszkałą przy tej ulicy pod nr. 10, napadło dwóch osobników, z których jeden uderzył Piotrowską pięścią w głowę, drugi zaś korzystając z chwilowego zamroczenia napadniętej wyrwał jej z rąk torbę z zawartością zaledwie kilku złotych. Napad i rabunek miały przebieg tak błyskawiczny, że gdy Piotrowska cokolwiek ochłonęła, rabusie byli już daleko.

Mimo to Piotrowska pobiegła w ślad za uciekającymi wzywając po dźwię pomocy. Na ulicy Jakóba Jasińskiego do po

ściga przylączył się posterunkowy 3 kolajczuk (Wileńska 20) i Stefan Pietuchowski (Wierzbowa 20). Forebki przy nich nie znalaziono, bowiem porzucili ją na chwilę przed aresztowaniem.

W komisariacie okazało się, że rabusiami byli 17-letni chłopcy: Józef Mi

SZPIEG ZAWISŁ NA SZUBIENICY

WILNO. — Wczoraj nad ranem na terenie więzienia w Mołodecznie dokonano egzekucji na osobie Konstantego Soroki, b. robotnika kolejowego, skazanego przez Sąd Doraźny na karę śmierci przez powieszenie za uprawia-

nie szpiegostwa na rzecz Sowieców. Egzekucji dokonał kat Maciejewski w obecności przedstawicieli władz sądowych i policyjnych. Skazany szpieg po jednal się z Bogiem. Zwłoki Soroki po chowano na miejscowym cmentarzu.

Sprawa na tle zażyć antyżydowskich

AWANTURNICZY SZEWEC SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.

Nazywa się Bronisław Siemaszko, jest szewcem. Na ławę oskarżonych Sądu Okręgowego trafił w smutnej konsekwencji swoich agresywnych wystąpień w dniu 10 listopada ub. r.

Odpowiada z wolnej stopy, gdyż po dwumiesięcznym pobycie w więzieniu został zwolniony.

Akt oskarżenia zarzuca mu udział w akcji pogromowej „Uzbrojony” w lasce i odłamki deski, razem z innymi uczestnikami gromił wczorajem 10 listopada wystawy sklepowe na ul. Zawalnej.

W jednym domu wybił 25 szyb, rekord swój poprawił w drugim cyfrą 49. Ponadto siał na towary kolonialne znajdujące się na jednej z rozbitych wystaw.

Przylapano go na gorącym uczynku i aresztowano.

Podczas przewodu sądowego wyparł się winy i wyjaśnił, że był w Halach, gdzie zamierzał kupić potrzebne mu materiały. Nie znalazł i wracał do domu. Na ul. Zawalnej podszedł do niego jakiś student, dał mu laskę, kawał deski i powiedział: choć z nami i bij żydów.

Poszedł ale... nie zdążył jeszcze bić, gdyż został aresztowany.

Świadek policjant, sprawca aresztowania awanturniczego szweca, zeznał, że został on przylapany na gorącym uczynku i natychmiast przytrzymał.

Równie obciążające zeznania złożyli poszkodowani.

Cóż mógł powiedzieć na swoją obronę oskarżony Siemaszko (bronił się

sam) — że świadkowie oskarżenia obciążają go fałszywie przez nienawiść plemienną. Słyszał zapewne ten frazes i zapamiętał go.

Nie pomogło wykrętnie zwalanie winy na rzekomego inspiratora — tajemniczego studenta, ani zastraszanie się nienawiścią plemienną świadków. Sąd zgodził się ze stanowiskiem oskarżenia popieranego przez podprok. Skorupskiego i skazał walecznego szweca Siemaszko na rok więzienia (zamieniającego dom poprawy) oraz zasądził po wódzwo cywilne wytoczone przez poszkodowanych.

Skład Sądu stanowili: przewodniczący — wiceprezes S. O. p. Brzozowski oraz pp. Bobrowski i Łabanos. (t)

P. S. Dowiadujemy się, że do Zarządu Akademickiego Bratniej Pomocy zgłosił się jakiś młody człowiek, domagający się, by zarząd Bratniaka zapewnił Siemaszce obronę prawną z tytułu tego, że został on popełniony na drogę występku przez... studenta.

Niewątpliwie był to jakiś b. oddany i b. naiwny przyjaciel skazanego. Interwencja zakończyła się ogólnym śmiechem. (t)

Aresztowany Litwin usiłował odebrać sobie życie

WILNO. — Na odcinku Kalety, w rejonie Marcinkańców podczas przekraczania granicy do Litwy został aresztowany członek litewskiego towarzystwa „Rytas” Witkunas. W drodze do strażnicy usiłował na dwukrotnie zbiec, co mu się jednak nie udało. Siedząc w areszcie Witkunas usiłował potłuc się na kracie okna, lecz zdołano go uratować.

Jak zdołano ustalić, Witkunas należał do konspiracyjnej jacejki prowadzącej akcję wywrotową w pow. święciańskim i będąc zdemaskowany wraz z innymi członkami usiłował zbiec do Litwy.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rew. K. Karmelitow, zam. w Wilnie, ul. Gimnazjalna 6 — 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Kłajwyskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do l-my „Start” Ska z ogr. odp. i składających się z 94 pudełek tabletek benzynowych U. S. A., oszacowanych na sumę zł. 1.692.

Komornik () K. Karmelitow

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

Komornik (—) Maturznik

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA

Dźwiękowy Kino teatr HOLLYWOOD

Dźwiękowa KINO CASINO WIELKA 47. tel. 16-41

Dźwiękowe Kino „PAN“

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“ WIELKA 36

Dziś Największe i najokreśnione 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraż pierwszy w Wilnie

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rew. K. Karmelitow, zam. w Wilnie, ul. Gimnazjalna 6 — 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do l-my „Start” Ska z ogr. odp. i składających się z 94 pudełek tabletek benzynowych U. S. A., oszacowanych na sumę zł. 1.692.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

Od poniedziałku 18 b. m. godz. 4, 6, 8 i 10 w rolach głównych: JANE NOVAK i słynny melec WILLI

EMIL JANNINGS i OLGA CZECHOWA zred. E. F. om nera. Nad progr. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o 4, 6, 8 i 10.15 w niedziele od g. 2-ej.

Dziś Słynny 100 proc. film śpiewno-dźwiękowy p. t. BOBBY NAD MONTE CARLO Wspaniała operetka o przepięknej muzyce. W rol. g. Sari Maritza i Hans Aibers. Przepych wystawy! Tancerki! Śpiew! Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w niedziele od g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś 10 proc. dźwiękowiec, cały mówi nym po polsku — Polska wersja dźwiękowa Przepiękne arcydzieło które, przewyższa wszelkie oczekiwania. Wspaniałe widowiska. Rzec dzieje się na obszarach „Czarnego lądu” od Atlantyku do indyjskiego oceanu. Fantazja i humor. Dla młodzieży dozwolone. Nad program: Najnowsze atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30. Aby dać możność wszystkim oglądać to niezwykle arcydzieło urządza się dziś i jutro PORANKI po cenach niższych od 30 gr. ANONS: Wróćcie na nowsze arcydzieło dźwiękowe „Cin”

Dziś 100 proc. dźwiękowiec bezkonkurencyjne arcydzieło poraż pierwszy w Wilnie Potężny dramat wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch walki, konflikt uczuć, żywiołów, zwierząt i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych najpiękniejsza nowa gwiazda ROSE HOBART i CHARLES BICHFORD. Nad program: Dodatek dźwiękowy. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. i 6 ty. miesiąc rekord powstania i wyświetlania w Warszawie. Następny program: Nowe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło Kult ciała.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rew. K. Karmelitow, zam. w Wilnie, ul. Gimnazjalna 6 — 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do l-my „Start” Ska z ogr. odp. i składających się z 94 pudełek tabletek benzynowych U. S. A., oszacowanych na sumę zł. 1.692.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zgoda Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jozefajki składających się z domu drewnianego, szalowanego krytym dachówką pobudwanego na działce dzierżawionej od Skarbu Państwa a na rozbiórki oszacowanego na sumę zł. 2500.

Wilcze zęby

Apł do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. Występujemy tą drogą z apelem do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej o zapisywanie się na członków Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. Instytucja tego rodzaju stała się koniecznością chwili.

My, Akademicy, musimy stworzyć placówkę zlozoną z ludzi najrozsądniejszych pryncypów politycznych, a przeciw apolityczną w założeniu i celach działania. Niechaj skrajny endeck podarą rękę skrajnemu sanatorowi i niechaj w jednym szeregu idą stwarzać placówkę, która by za jedyny cel miała pracę społeczną, w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. Musimy wyzbyć się wreszcie parających deptaków i na gruncie rzetelnej, uczciwej i żmudnej pracy wznosić w sobie Człowieka. Zgromadźmy się liczenie, bo dużo nam trzeba rąk, gorących serc i dzielnych umysłów, by wznosić Człowieka tam, gdzie są jeno pozory człowieczeństwa. Naszym celem jest nieść nasz drobek duchowy tym, którzy go zupełnie nie posiadają. A więc A. K. Pol. Mac. Sz. za najwyższy cel stawia sobie pracę kulturalno-oświatową na terenie Włna i Wileńszczyzny. Wskazaliśmy mu śmy oświatowców, którzyby poprawiali akcję oświatową i społeczną tam, gdzie jest ona zupełnie sparaliżowana z braku chętnych do bezinteresownej pracy. Musimy stworzyć typ prawdziwie współczesny, zawsze chętny do oddania swej części, choćby czasu, na rzecz innych, nawet największych wyrzutków społecznych. Jeno pracą nad sobą, a potem pracą nad innymi, zwalczymy zło, które wciąż się we wszelkie dziedzin życia.

Stworzymy placówkę wyteżonej pracy, placówkę, która by zawsze przychodziła z pomocą tam, gdzie zachodzi tego istotna potrzeba.

„Gdziekolwiek jesteś wstań i twórz. Grzechem zasadniczym bowiem jest życie bezpłodne”.

Zarząd Akademickiego Koła Łodzian w Wilnie.

Zapisy na członków A. K. Pol. Mac. Sz. przyjmują się we czwartki od godz. 19—21 i niedziele od 11—13, w lokalu P.M.Sz., ul. Wileńska 23 m. 9.

AKADEMICKIE KOŁO ŁODZIAN USB, W niedzielę, dnia 24 stycznia r.b. o godz. 12 w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9 odbędzie się poranek dyskusyjny A. K. Ł. na temat „Konieczność pracy społecznej akademików”.

Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

KOMENDA LEGJONU MŁODYCH Zawładania, iż dnia 24 b. m. o godz. 17 w nowym lokalu przy ul. Królewskiej 5, m. 10 odbędzie się zebranie dyskusyjne z refer. kol. L. Stachorskiego p. t. „Kwestia mniejs